

Powiedzieć, że jest szczęściarzem, to za mało

16 września 2018

Xavier Cunningham, 10-latek z Harrisonville w Missouri bawił się w domku na drzewie, gdy zaatakowały go osy. Chłopiec spadł głową w dół i nadział się na 30-cm rożen. Pręt o kwadratowym przekroju wbił się w jego głowę na głębokość ok. 15 cm (6 cali). Na szczęście ominął oczy, mózg, rdzeń kręgowy i główne naczynia. Do wypadku doszło w sobotę (8 września).

Początkowo 10-latek trafił do miejscowego szpitala. Następnie przetransportowano go do szpitala w Kansas City, a później do szpitala Uniwersytetu Kansas. Ponieważ nie było czynnego krwawienia, można było poszukać specjalistów i przeprowadzić operację dopiero w niedzielę rano.

Lekarze mówią, że chłopiec powinien całkowicie wyzdrowieć. Zmianie może ulec tylko jego głos.

Koji Ebersole podkreśla, że pracując, chirurdzy najbardziej obawiali się o naczynia szyjne chłopca, zwłaszcza że szpikulec o kwadratowym przekroju trudniej wyjąć niż pręt o zaokrąglonych ściankach.

Specjaliści mówią, że szansa, że przy tego typu urazie pacjent nie odniesie poważniejszego uszczerbku na zdrowiu, jest znikoma.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: BBC.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl